

opracowanie Dorota Kubek

# Energetyka: rynek, polityka, inwestycje

Nad przyszłością polskiej energetyki w kontekście problemów związanych z rynkiem, polityką oraz inwestycjami, zastanawiali się uczestnicy jednej z sesji podczas Forum „Zmieniamy Polski Przemysł” (31 stycznia 2008 – Warszawa). Poruszali oni szerokie spektrum spraw nurtujących krajową branżę energetyczną. Mowa była o polityce energetycznej Unii Europejskiej i propozycjach KE związanych z unbundlingiem i miejscem Polski na europejskim rynku energii. W temacie przyszłości i rozwoju branży energetycznej pojawiły się propozycje co do kierunków prywatyzacji, realizacji inwestycji a przede wszystkim sposobów pozyskanie na nie pieniędzy. Poniżej prezentujemy niektóre wypowiedzi z tego spotkania.



Marek Kulesa, dyrektor biura TOE

### Co istotnego wydarzyło się w 2007 roku?

Jedną z ważniejszych zmian w sektorze elektroenergetycznym w 2007 r. były zmiany w zakresie struktury organizacyjnej – nastąpiło oddzielenie działalności sieciowej od obrotu, co stanowi jedną z podstaw wdrażania konkurencji na rynku energii elektrycznej. Jest to także główny element stanowiący podstawę pełnego otwarcia tego rynku. Realizowano ponadto „Program dla energetyki”, w efekcie którego doszło do powstania czterech dużych grup energetycznych.



foto. NE

Jeśli chodzi o tworzenie rynku energii elektrycznej, a także działalność wszystkich przedsiębiorstw energetycznych, w tym także spółek obrotu, należy podkreślić, że na zmiany i strategię spółek w 2007 roku (szczególnie po 1 lipca 2007 r.) nałożyła się nowa unijna polityka energetyczna 3 x 20. Kolejnym ważnym dokumentem, który wywrze również wpływ na zmiany strategii spółek jeśli chodzi o uwarunkowania formalne elektroenergetyki w naszym kraju, będzie moim zdaniem wdrożenie tzw. trzeciego pakietu legislacyjnego. Ostatnie propozycje zmian warunków działalności spółek sektora to propozycje UE z 23 stycznia br., czyli tzw. pakiet energetyczno-klimatyczny, jako kolejny obszar do przyszłej implementacji w naszym kraju.

Wszystkie powyższe elementy w dużej mierze wpasowują się tematykę

związaną z panelem „Rynek – polityka – inwestycje”. Zastanawiając się nad wspomnianymi obszarami zmian trzeba zaznaczyć, że rynek energii elektrycznej jest dla nas bardzo ważny nie tylko z punktu widzenia miejsca i pozycji Polski na europejskim rynku energii elektrycznej, ale również z perspektywy widzenia kształtowania cen i taryf oraz dyskusowanego na wielu forach nowego kształtu i modelu tego rynku czy wpływu przyjętych rozwiązań na sytuację odbiorców końcowych. Uważam więc, że oprócz polskiej polityki rządowej niezmiernie ważną kwestią jest polityka energetyczna Unii Europejskiej.

„ (...) rynek energii elektrycznej jest dla nas bardzo ważny nie tylko z punktu widzenia miejsca i pozycji Polski na europejskim rynku energii elektrycznej, ale również z perspektywy kształtowania cen i taryf oraz (...) nowego kształtu i modelu tego rynku czy wpływu przyjętych rozwiązań na sytuację odbiorców końcowych

Istotnym zagadnieniem z punktu widzenia sektora elektroenergetycznego w Polsce jest problem deficytu mocy oraz nowych inwestycji. O potrzebach inwestycyjnych wciąż dużo się mówi. Ich brak nieustannie sygnalizują wszyscy uczestnicy rynku, jednak do tychczas nowe inwestycje w elektroenergetyce były bardzo utrudnione. Od pewnego czasu pewne pozytywne elementy i sygnały w tym obszarze można już dostrzec i to nie tylko w sektorze

wytwórczym, ale i dystrybucji. Jednak dyskusji o nowych mocach i połączeniach sieciowych jest niestety jeszcze znacznie więcej niż nowych inwestycji.

Halina Bownik-Trymucha, dyrektor Departamentu Promowania Konkurencji Urzędu Regulacji Energetyki

### Funkcjonowanie rynku energii

Jeśli chodzi o zatwierdzenie taryf, to w odniesieniu do 12 największych spółek obrotu proces ten już się zakończył. W przypadku dwóch innych takie postępowania się toczą. Dla przedsiębiorstw, które nadal funkcjonują w strukturach pionowo zintegrowanych tzw. energetyki przemysłowej, o zatwierdzenie taryf będzie trwał jeszcze kilka tygodni.

Przed nami również perspektywa kolejnej zmiany taryf dla przedsiębiorstw dystrybucyjnych, związanej z wejściem w życie ustawy o rozwiązaniu kontraktów długoterminowych.



foto. NE

Proces uwolnienia cen energii elektrycznej, przedłużenia okresu przejściowego, objęcie ochroną administracyjną na okres przejściowy odbiorców najsłabszych, odbiorców w grupie gospodarstw domowych to wszystko na pewno łatwiej będzie ocenić z perspektywy czasu, kiedy będziemy wiedzieli jak ukształtowały się relacje przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców przemysłowych, jak efektywnie działają standardy obsługi odbiorców, jak efektywne są procedury zmian sprzedawcy oraz w jaki sposób kształtuje się rynek w nowej strukturze podmiotowej,

która powstała w wyniku konsolidacji pionowej. Trudno uznać za spełnienie wszystkich kryteriów konkurencyjnego rynku takie sytuacje, w których odbiorca jest zastraszany propozycją wypowiedzenia umowy w ciągu siedmiu dni w przypadku gdy nie akceptuje nowych cen wprowadzanych w rozliczeniach z dotychczasowym sprzedawcą. Dla wszystkich, którzy ten proces śledzą jest oczywistym, że procedura zmian sprzedawcy trwa dziś minimum 30, 60, a nawet 90 dni, w zależności od operatora systemu dystrybucyjnego. Trudno oczekiwać, aby atrybuty, które mają służyć niezależności operatora systemu dystrybucyjnego – gwaranta efektywnych procedur rynkowych – zostały wdrożone w przedsiębiorstwach pionowo zintegrowanych w tak krótkim czasie po ich konsolidacji i że relacje OSD z innymi sprzedawcami spoza grupy będą od razu poprawne. Warto jednak ów proces usamodzielniania się OSD obserwować.

Założenie prezesa URE jest takie, aby okres przejściowy związany z koniecznością utrzymania obowiązku zatwierdzenia taryf dla grupy G trwał tak krótko, jak to jest tylko możliwe, aby ograniczyć się wyłącznie do tego roku oraz aby pełne uwolnienie cen energii elektrycznej mogło nastąpić od nowego 2009 roku. URE przygotowało pakiet działań, które – naszym zdaniem – powinny być do tego czasu wdrożone. Zależy nam na zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i bezpieczeństwa ekonomicznego przede wszystkim najsłabszych odbiorców.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z wyzwań, które stoją przed sektorem energetycznym, związanych z rosnącymi kosztami wynikającymi z uwarunkowań ekologicznych, polityki fiskalnej, potrzeb inwestycyjnych dotyczących zarówno wytwarzania jak i infrastruktury sieciowej. Te wszystkie wyzwania prowadzą do jednego – cena energii elektrycznej będzie rosła. W takich warunkach ochrona i zapewnienie bezpieczeństwa zarówno dostaw energii jak i dostępności do niej dla wszystkich

odbiorców to najistotniejsza sprawa z punktu widzenia regulacji i odpowiedzialności władzy publicznej. Dlatego też program działań przygotowany przez Prezesa URE, nazwany „mapą drogową”, oprócz propozycji rozwiązań systemowych dotyczących zasad funkcjonowania rynku czy niezależności regulatora proponuje rozwiązania wspierające odbiorców wrażliwych w formie niezależnego programu, w żaden sposób nie zaburzającego funkcjonowania rozwiązań rynkowych. Zależy nam na wprowadzeniu systemu skierowanego podmiotowo do osób wyselekcjonowanych jako odbiorcy wrażliwi, którymi zajmują się służby pomocy społecznej, niezwiązane z energetyką, a z którymi służby energetyczne mogłyby współpracować. Proponowany przez nas program jest ambitny zarówno co do zakresu jak i terminu realizacji. Wymaga działań legislacyjnych i o charakterze organizacyjnym.

” Wszyscy zdajemy sobie sprawę z wyzwań, które stoją przed sektorem energetycznym związanych z rosnącymi kosztami wynikającymi z uwarunkowań ekologicznych, polityki fiskalnej, potrzeb inwestycyjnych dotyczących zarówno wytwarzania jak i infrastruktury sieciowej

Elementem, na którym także chciałabym się skoncentrować, jest potrzeba weryfikacji uprawnień regulatora w świetle nowych uwarunkowań, wynikających z nowej struktury rynku, nowych zadań i obowiązków podmiotu. Zwracam również uwagę na zagadnienia związane z

funkcjonowaniem rynku energii. Warto podkreślić, że obecnie jest on uwolniony w około 80%. Z tego powodu, a także kształtowania się nowych relacji między uczestnikami rynku po wydzieleniu OSD i konsolidacji sektora, URE powinno zmieniać formułę działania. Musi ją modyfikować z oczywistych powodów. Po uwolnieniu cen, w miejsce regulacji wchodzi instrumenty monitorowania zachowania przedsiębiorstw, które z racji swojej siły rynkowej mogą być skłonne do zachowań antykonkurencyjnych. W tym zakresie liczymy na ścisłą współpracę z UOKiK.

Jeśli chodzi natomiast o nowy model lub zasady funkcjonowania rynku, które powinny być preferowane a przynajmniej przeanalizowane i przedyskutowane – proponujemy przedyskutowanie dekonsolidacji czyli wydzielenia właścicielskiego operatora systemu dystrybucyjnego, co byłoby zgodne z duchem projektowanych zmian zawartych w 3. pakiecie legislacyjnym i co do zasady warunkiem sprzyjającym konkurencji.

Rozstrzygnięcia systemowe będą zapewne przedmiotem polityki energetycznej oraz debaty na forum rządu oraz grup eksperckich. Jako regulator chcemy zwrócić uwagę na to, że beneficjentem procesów związanych z wprowadzanymi zmianami prorynkowymi powinien być odbiorca energii elektrycznej.

Krzysztof Rozen, partner, KPMG

### Jak uniknąć „zawału energetycznego”?

Obecnie na rynku europejskim zachodzą olbrzymie zmiany w sektorze energetycznym. Obserwujemy dwa trendy, które się nawzajem przenikają: z jednej strony liberalizacja i unbundling, a z drugiej konsolidacja i chęć ochrony własnych firm i rynku w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. W zależności od tego, który z tych trendów będzie dominował, taki kształt przyjmie rynek europejski.

Pierwszy z trendów określony zo-



# WIEMY KTO WIE

## System zapytań ofertowych w [energetyka.xtech.pl](http://energetyka.xtech.pl)\*



Wiemy kto specjalizuje się w poszukiwanych przez Ciebie rozwiązaniach. Dysponujemy wiedzą o ponad 1182 firmach działających w branży energetycznej.

Spytaj nas o dowolny produkt lub usługę. Nasz konsultant skieruje Twoje zapytanie do właściwej grupy firm, które prześlą odpowiedzi bezpośrednio do Ciebie. Spośród otrzymanych ofert wybierzesz najlepsze rozwiązanie.

Zaoszczędzisz czas i pieniądze.  
Poznasz nowe rozwiązania.

\* Usługa bezpłatna dla pytających.



stał przez Unię Europejską. Jego celem jest powstanie jednego wspólnego rynku. Dziś w Europie funkcjonuje grupa rynków krajowych, które w mniejszym lub większym stopniu są ze sobą powiązane jeśli chodzi o przepływ energii czy też trading. Na nich dominują duże firmy energetyczne, przeważnie krajowe, co powoduje brak konkurencji między granicami.

Kilka lat temu obserwowaliśmy nieudaną próbę wprowadzenia konkurencji na rynku brytyjskim. W pozostałych krajach europejskich również panuje poczucie, że konkurencja powinna być zdecydowanie większa. Stąd też działania w kierunku dekoncentracji, czyli rozdzielenia działalności wytwórczej od przesyłowej i handlowej, aby uniknąć subsydiowania skrośnego. Podejmowane są także kroki zmierzające w kierunku udroźnienia przepływu oraz handlu energią ponad granicami, w celu wywołania pewnej presji konkurencyjnej na rynkach krajowych, które byłyby częścią większego rynku europejskiego. Komisja Europejska, występując w interesie odbiorców końcowych, kreuje wspólny rynek, oczywiście w miarę możliwości – bo tempo i głębokość zmian zależą przede wszystkim od rządów poszczególnych krajów, a te nie zawsze są tymi zmianami zainteresowane. Działania owe mają doprowadzić do tego, żeby ceny energii dla odbiorców indywidualnych oraz hurtowych były bardziej konkurencyjne, a rynek stał się bardziej przejrzysty. Komisja podkreśla też ważną kwestię, aby Unia Europejska mówiła jednym głosem, gdy chodzi o zaopatrzenie w paliwa energetyczne.

Natomiast rządy poszczególnych krajów członkowskich chronią swoje narodowe przedsiębiorstwa energetyczne i swoje rynki przed obcymi! Na rynkach europejskich dominują firmy energetyczne będące własnością państwa, na obszarze którego działają. Trzeba powiedzieć, że nie zawsze interes danej spółki pokrywa się z życzeniami UE. Każda firma



działa po to, aby maksymalizować zysk dla swoich akcjonariuszy, a także, będąc w rękach Skarbu Państwa, by zapewniać bezpieczeństwo energetyczne kraju, w którym funkcjonuje. Przedsiębiorstwa dążą w tym momencie do konsolidacji, aby zająć jak najlepsze miejsce na tworzącym się europejskim rynku energii elektrycznej. Konsolidują się pionowo, rozpoczynają również ekspansję terytorialną. Wydaje się, że proces ten będzie postępować, gdyż strategia Komisji Europejskiej 3 x 20% wymaga olbrzymich nakładów inwestycyjnych. I właśnie największym problemem będzie zapewnienie finansowania wymaganych inwestycji. Tylko duże i silne finansowo firmy będą w stanie sprostać tym wyzwaniom. W krajach Europy – tam, gdzie funkcjonują olbrzymie firmy energetyczne, sfinansowane w efektywny sposób tych gigantycznych inwestycji jest jeszcze możliwe, natomiast u nas będzie z tym znacznie większy problem.

„**aby zwiększyć konkurencję, ale też bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju, otworzymy nasze granice energetyczne**”

Jak na tle Europy wygląda sytuacja Polski? Myślę, że zupełnie nieźle jeśli chodzi o proces konsolidacji. Konsolidacja pionowa została zapoczątkowana i jest zgodna z trendem europejskim. Nie możemy jednak zapominać po co powstały w Polsce grupy energetyczne. Musimy pamiętać, iż ich tworzenie miało zrealizować dwa podstawowe cele. Pierwszy z nich dotyczył możliwości przeprowadzenia restrukturyzacji w celu obniżenia kosztów produkcji energii elektrycznej. Skorzysta na tym mogą nie tylko firmy, poprzez wzrost zysków, ale również i sami odbiorcy poprzez bardziej konkurencyjne ceny. Drugim natomiast celem konsolidacji było zapewnienie możliwości finansowania koniecznych inwestycji. Sytuacja w tej kwestii jest niestety wręcz beznadziejna i można powiedzieć, że grozi nam w najbliższym czasie „zawał energetyczny”, czyli niedobór mocy.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w skali europejskiej w energetyce w ciągu najbliższych 15 lat zakładane są inwestycje na poziomie 1 biliona 800 mld euro, a planowane inwestycje w samym sektorze energii elektrycznej szacowane są na 1 bilion 400 mld euro, z czego 65% środków ma być przeznaczonych na sektor wytwarzania. Na tym tle patrząc na inwestycje planowane i realizowane obecnie w Polsce musimy zdać sobie sprawę, że jesteśmy daleko w tyle. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że popyt na wszystko, co generalnie wiąże się z budową elektrowni, od kotła do prac budowlanych jest olbrzymi. To powoduje, że problemu niedoboru mocy nie da się szybko rozwiązać nawet jak będzie się miało finansowanie, bo terminy dostawy urządzeń energetycznych wynoszą obecnie 5-8 lat. Uważam, że jeżeli dzisiaj z jednej strony rząd nie stworzy takiego modelu rynku, który będzie umożliwił rozsądny zwrot z zainwestowanego kapitału, a z drugiej strony firmy energetyczne nie przeprowadzą głębokiej restrukturyzacji kosztów to pozyskanie finansowanie na niezbędne inwestycje



odtworzeniowe i w nowe moce wytwórcze będzie niemożliwe.

Czyli reasumując: powstałe grupy energetyczne powinny koncentrować się na swoich działaniach restrukturyzacyjnych, natomiast rząd powinien im w tym pomagać, kreując na rynku większą presję konkurencyjną. Bo nic tak nie dyscyplinuje i nie zachęca do restrukturyzacji jak konkurencja. Konkurencja, ale taka prawdziwa, również najlepiej dba o dobro odbiorców końcowych. Mam zatem w tym względzie dwa postulaty.

Po pierwsze, aby zwiększyć konkurencję, ale też bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju, otwórzmy nasze granice energetyczne! Zwiększy to presję konkurencyjną na nasze grupy energetyczne, bo każda spółka

dystrybucyjna i handlowa będzie mogła sprowadzać energię z zagranicy. Poprawi to też nasze bezpieczeństwo energetyczne, bo żeby mieć poczucie bezpieczeństwa nie musimy sami wytwarzać energii elektrycznej, ale ważne jest, żebyśmy mieli do niej dostęp i mogli ją łatwo kupić. Niestety obecnie nie dysponujemy odpowiednimi mocami na przejściach transgranicznych, aby energia z zagranicy stanowiła konkurencję dla produkcji krajowej i abyśmy mogli na tej zagranicznej energii polegać w momencie kryzysu. Stąd bardzo ważne i priorytetowe zadanie dla państwowego operatora sieci to inwestycje w przesył transgraniczny.

Po drugie, aby zwiększyć albo wręcz stworzyć taką prawdziwą konkurencję na naszym rynku ener-

getycznym skłaniałbym się również ku dywersyfikacji właścicielskiej jeśli chodzi o nasze grupy energetyczne. Nasze cztery grupy potencjalnie tylko ze sobą konkurują. W przypadku jednak jednego właściciela nie ma tu wystarczającej presji restrukturyzacyjnej. Myślę, że należałoby się zastanawiać nad przekazaniem efektywnej kontroli właścicielskiej inwestorom prywatnym bądź strategicznym, bądź finansowym, ale to już jest temat na następną debatę. Natomiast dopóki te działania wprowadzające prawdziwą konkurencję nie zostaną zrealizowane, pozostaje nam polegać na jakże niedoskonałym, nikogo niezadawalającym, ale najlepszym w takiej sytuacji regulatorze, czyli na Urzędzie Regulacji Energetyki.



**Urządzenia filtrowentylacyjne dla stanowisk spawalniczych**

**Nederman**  
IMPROVING YOUR WORKSPACE

**Odkurzacze przemysłowe do ciężkich zastosowań**



**Nederman Polska Sp. z o.o.**  
40-384 Katowice, ul. Ks. Bpa Bednorza 2a-6  
tel. (032) 201 97 92, fax (032) 201 83 24  
e-mail: info@nederman.pl, www.nederman.pl